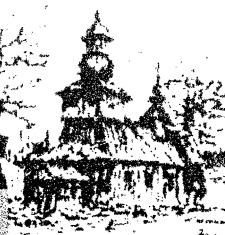




KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wietrzno, 20. 01. 2002. Nr 3 (311)



EUCHARYSTIA

Valentino Salvoldi

DIALOG MIŁOŚCI

„Wierzę w Pana życia”

Dramatyzacja Słowa c.d.

Jeśli celebrians ma odwagę odsłonić się mówiąc o sobie, o swoich wątpliwościach i o swej pewności, wtedy również osoby uczestniczące w Eucharystii pocują się zachęcane, by czynić tak samo, zyskując w zamian doświadczenia, które sprawiają, że Msza święta trwająca dwie godziny wydaje się krótka.

Poza tym, jeśli młodzi znajdują czas, by wyrazić siebie samych poprzez inscenizację i pełne znaczenia obrzędy, jeśli czują się osobiście obdarzeni odpowiedzialnością i włączeni we wzajemne przekazywanie sobie swych odczuć, wówczas postrzegają, że Msza święta zaczyna odgrywać istotną rolę w ich życiu, nie Jest jakąś anonimową ceremonią religijną, sprawowaną przez kapłana i sprawiającą przyjemność paru osobom w podeszłym wieku. Ci młodzi, którzy nierzadko zadają sobie trud, aby wyrazić jakiś pomysł, są fantastyczni w udratyzowanym przedstawianiu idei, interpretując obraz biblijny poprzez związki z aktualnymi wydarzeniami: uczą się i nauczają, a zarazem sprawiają przyjemność pozostałym uczestnikom liturgii.

Jest czymś poruszającym widzieć, jak wykonują gesty skruchy i w imieniu wspólnoty proszą o wybaczenie, jak -na przykład - piszą grzechy na kartkach, palą je i tym popiołem pozwalają sobie uczynić znak krzyża na czołach; to rodzaj bardziej osobistego obrzędu, dostosowanego do potrzeb jednostki: „Miłością jesteś i w Miłość się obrócisz”. Dlatego raduj się i wierz w Ewangelię”.

Zdarza się często, że ktoś z młodych, chcąc wyrazić pragnienie rozpoczęcia

nowego życia, wyraża tę swoją wolę w udratyzowanej formie, zachęcając mnie, bym obciął jego długie włosy, tak jak wymagano tego w dawnej ceremonii tonsury od tych, którzy prosili o przyjęcie do stanu duchownego.

Jednym z najbardziej docenianych przez nich rytów jest umycie nóg, również ono spersonalizowane poprzez „wyznanie chwały”. A ponieważ zwykle ilość uczestniczących młodych ludzi przekracza setkę, obrzęd nie jest sprawowany jedynie przeze mnie, lecz także przez animatorów grup, którzy doświadcza, jak wciągający i emocjonujący może być ten akt, który jest odtworzeniem tamtego, którego dokonał Chrystus podczas Ostatniej Wieczerzy. Tym gestem przyjaciele zachęcają się do zgody na to, by okazano im miłość, aby potem sami mieli moc kochać wszystkich. I mówi się jasno, że pozwolić umyć sobie nogi nie jest żadnym honorem, ponieważ jest zobowiązaniem i poleceniem: „Czyń i ty podobnie”.

Uzdrowiająca moc modlitwy

Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: „Przesunij się stąd tam!” a przesunie się (Mt 17-20b). Wiara czyni cuda. Także Chrystus zapewnił nas, że -jeśli będziemy mieć wiarę - dokonamy cudów większych niż te, które On uczynił. Dlatego po wspólnym wyznaniu naszej wiary w wygłoszone Słowo, zachęca się nas do tego, aby skierować do Boga modlitwę pochwalną oraz modlitwę wyrażającą prośbę -o wszystkie rzeczy konieczne dla każdej ludzkiej istoty żyjącej, we wszystkich częściach świata -z przekonaniem, że zostaniemy wysłuchani.

USŁYSZEĆ SŁOWO BOŻE

WEZWANI DO CZYTANIA SŁOWA

BOŻEGO C.D.

Jednocześnie trzeba z tą łaską współpracować i podobnie jak modlitwy, trzeba się *lectio divina* uczyć. Jest ona zatem także „**sztuką czytania**”, umiejętnością właściwego otwierania się na słowo. W naszym rozważaniu postaramy się podać kilka wskazówek właśnie na ten temat. Zrobimy to w oparciu o dobrze znane, zasadnicze prawdy o Piśmie Świętym, mianowicie, że jest ono:

- 1) Słowem Bożym
- 2) słowem żywym
- 3) słowem zarówno Bożym jak i ludzkim
- 4) słowem dla nas we wspólnocie Kościoła.

1. PISMO ŚWIĘTE JEST SŁOWEM BOŻYM

a. Moc słowa Bożego

Hebrajski wyraz *dabar-słowo* zawiera w sobie o wiele większą treść niż nasze „słowo”. W dzisiejszym rozumieniu „słowo” coraz bardziej staje się **środkiem** komunikacji, przekazu informacji, niezależnie od tego, czego ta informacja dotyczy i jaka jest jej wartość, jaki ma związek z prawdą i odniesienie do rzeczywistości. *Dobar* natomiast odślania coś i jednocześnie **urzeczywistnia**. Oznacza ono również „fakt, wydarzenie”. Wartość i waga *dabar-słowa* zależy od tego, kto je wypowiada. W ustach Boga jest słowem działającym, sprawiającym to, co wypowiada. Powstał w VI wieku przed Chrystusem liturgiczny hymn sławi Boga, który stworzył świat swoim słowem:

Wtedy Bóg rzekł: „Niechaj się stanie światłość!” I stała się światłość (...) A potem Bóg rzekł: „Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj ono oddzieli jedne wody od drugich!” Uczyńszy to sklepienie. Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy **tak się stało**, Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień drugi. A potem Bóg rzekł: „Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukáže powierzchnia sucha!” A gdy **tak się stało**, Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg widząc, że były dobre, rzekł: „Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona”. I **stało się tak** (...)

A potem Bóg rzekł: „Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu

nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią”. I **stało się tak** (...)

Potem Bóg rzekł: „Niechaj się zaroją wody od roju istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!” Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroili się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. (...) Potem Bóg rzekł: „Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów!” **I stało się tak** (...)

A wreszcie rzekł Bóg: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!” Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę (Rdz 1,3.6-11.14n.20n.24.26n).

Słowo Boże dokonuje dokładnie tego, co było Jego zamiarem. Tak Bóg stworzył świat i człowieka na nim. W kilka wieków po powstaniu tego hymnu (VI w. przed Chr.) mędrzec Izraela (w II w. przed Chr.) streszcza stwórcze dzieło Boga mówiąc jednocześnie o doniosłości Jego słowa, o posłuszeństwie całej przyrody wobec Niego:

Na rozkaz Pana, na początku, stały się Jego dzieła i gdy tylko je stworzył, dokładnie określił ich zadanie. Uporządkował je na zawsze, od początku aż w daleką przyszłość. Nie odczuwają głodu ani zmęczenia i nigdy nie porzuca swego zadania, żadne nie zderzy się z drugim i Jego **słowom** nigdy nie odmówią posłuchu (Syr 16,26-28).

Oba teksty ukazują, jak słowo wprowadza jednocześnie pewną relację pomiędzy Bogiem, który mówi, a stworzeniem. Ono jest posłuszne Stwórcy. Jeszcze mocniej wypowiada to Księga Barucha:

[Wszechwiedzący] wystął światło i poszło, wezwał je, a ono posłuchało Go ze drzeniem. Gwiazdy radośnie świecą na swoich strażnicach. Wezwał je. Odpowiadały: „Jesteśmy”. Z radością świecą swemu Stwórcy (Ba 3,33-35).

Dzięki posłuszeństwu istnieje w świecie jedność. Każde dzieło ma swój sens w harmonii całości. Została ona jednak zaburzona przez nieposłuszeństwo.



Dziś tj. 20. 01.2002 r NIE-DZIEŁA 2 ZWYKŁA .

□ W tygodniu Msze św. o godz. 16.30 □ We środę o 16.30 Nowenna Nieustająca. Hold Matce Bożej składają uczniowie kl I G □ We czwartek o godz. 19.00 spotkanie modlitewno - biblijne. □ W piątek 25.01 Święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła i zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijań.

W tym tygodniu za łaskę chrztu świętego dziękują : 21.01 Paulina



Uliasz, Danuta Wójtowicz; 23.01 Adam Czelnik; 24.01 Władysław Czelnik; 26.01

Krzysztof Bek .

Za łaskę sakramentu małżeństwa dziękują w rocznicę ślubu:



21.01 Grażyna i Zygmunt Nowak; 23.01 Zofia i Jan Zborowski.

W rocznicę śmierci polecamy miłosierdziu



JA ŻYJĘ I WY ŻCIE BEDZIECIE

Bożemu: 21.01 + Jozafat Biały 59. 22.01 + Elżbieta Cysarz 66, + Janina Smaga 61; 23.01 +Tadeusz Bek 82, + Henryk Czapka 28; 24.01 + Henryk Helnarski 41; 25.01 + Paweł Prajsnar 78, + Magdalena Wójtowicz 92 . **Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie !**

Msze św.

1. p. 21.01. +Elżbieta i Stanisław Cysarz. **2. wt. 22.01** +Janina Smaga **3. śr. 23.01** + Justyn Długosz i z r. Chrobaczynskich i Długoszów . **4. czw. 24.01** + Zofia, Jozafat i Stanisław . **5. p. 25.01** + Weronika i Paweł Praisnar; **6. s. 26.01** + z r. Kusiaków i Nowaków; **7. n. 27.01** + Józef i Alfred Wierdak

W kościele sprzątali : Teresa Sajdak, Eugeniusz Rak, Maria i Mieczysław Sajdak z Alicją, Katarzyna Karpacińska i Joanna Mercik . **Bóg zapłać !**

Jeśli na świecie istnieje radość jaka, to zaiste posiada ją tylko człowiek czystego serca.

Tomasz u Kempis

BARANEK BOŻY



W czasie Mszy św. często bezmyślnie wypowiadamy słowa: „Baranku Boży...”. A gdy się trochę nad nimi zastanawiamy, to być może nieco irytuje nas porównanie Je-

zusa do zwierzęcia. „Barankiem Bożym” nazywa Jan Chrzciciel Jezusa. Należy jednak pamiętać, że baranek w starożytności (nie tylko w Izraelu) był — oprócz barana—najczęściej składaną Bogu ofiarą. Baranka paschalnego zabijano, nie łamiąc mu kości, na pamiątkę wyzwolenia Izraelitów z Egiptu. Dlatego baranek jest też symbolem Chrystusa i złożonej przez Niego ofiary na krzyżu. A zgodnie z Pismem i Jemu żołnierze nie połamali nóg, gdy umarli na krzyżu (J 19,33).

SŁOWEM

Jan rzeczywiście jest wielki. Ponieważ potrafi przyznać, że ktoś jest większy od niego. Ponieważ umie pogodzić się ze swymi ograniczeniami. Ponieważ stać go na słowa: „Nie potrafię” i zgodzić się, że ktoś inny jest bardziej kompetentny.

Jak niezdrowe i chorobliwe jest nasze urojenie, że wciąż musimy udawać chwata i wszystko wiedzącego. Jak wiele jest nieszczęść i cierpień z tego tylko powodu, że ludzie boją się przyznać do swej nieudolności, że nie chcą zrozumieć, iż inni mogą być bardziej kompetentni.

Natomiast jakże wyzwalająca jest myśl, że nie we wszystkim musimy być doskonali, że mamy prawo do radowania się własnymi zdolnościami, choćby ograniczonymi.

Przyjęcie swoich silnych i słabych stron rzeczywiście czyni nas wielkimi. A poza tym powinniśmy nieco zaufać Bogu i przyznać, że On jest nieskończenie od nas większy i zna wyjścia nawet z sytuacji, które nam wydają się bez wyjścia.

Klaus Metzger-Beck

Święci tygodnia

21 stycznia

AGNIESZKA, dziewica i męczennica (zm. ok. 305)

Tradycja oparta na wielu pismach, a także świadectwach archeologicznych stwierdza, że umęczona została w dzieciństwie (12 lat) na rzymskim stadionie przy drodze Nometńskiej. Miało się to stać podczas prześladowania zarządzanego przez cesarza Dioklecjana. Nie wiadomo jednak, jaki rodzaj śmierci wobec niej zastosowano. Jej umiłowanie czystości i niewzruszoną wiarę sławili tacy święci, jak Ambroży czy Hieronim oraz papież Damazy i Grzegorz. Należała do najbardziej znanych świętych Kościoła. Wizerunek jej pochodzący z początku IV wieku, wyrity na marmurowej płycie, odnaleziono w katakumbach. Cesarz Konstantyn (IV w.) na miejscu grobu Agnieszki kazał wybudować bazylikę. Malarze przedstawiają ją na obrazach z barankiem lub z gołąbkami, symbolami łagodności i niewinności. Są liczne przysłowia związane z dniem św. Agnieszki, m.in.: „Agnieszka wypuszcza skowronka z mieszka”. Agnieszka łaskawa, wkrótce w polu zabawa”.

Agnieszka - grecc. *agne* - czysta, dziewicza.

24 stycznia

FRANCISZEK SALEZY, biskup

(1567-1622)

Urodził się 21 sierpnia 1567 roku na zamku Thorens w Sabaudii jako najstarszy z trzynastorga rodzeństwa. Otrzymał bardzo staranne wychowanie w duchu katolickim, co było zasługą jego świątobliwej matki. Jako sześciolatek chłopiec rozpoczął naukę w szkole prowadzonej przez zakonników, aby następnie kształcić się na Sorbonie w Paryżu. Podczas tych studiów młodym Franciszkiem owładnęły wątpliwości czy może się zbawić. Bezspornie przyczyniło się do tego zetknięcie z kalwinizmem, głoszącym naukę o przeznaczeniu. Z duchowych rozterek uwolnił się dopiero po dokonaniu aktu poświęcenia się Matce Bożej.

Z największą pilnością oddawał się zgłębianiu teologii, zagadnień biblijnych, uczył się języka greckiego i hebrajskiego. Nie zaniedbywał pracy nad własnym charakterem, kierując się wskazaniem stałego spowiednika. Do jego ulubionej lektury należała książeczka św. Tomasza o Kempis O naśladowaniu Chrystusa. Posłuszny woli ojca, który chciał, aby syn został adwokatem,

Franciszek udał się na studia prawnicze do Padwy. Po ich ukończeniu (1591), gdy nalegano, aby się ożenił z bogatą panną i rozpoczął pracę zawodową, zgłosił się do biskupa Granier z prośbą o przyjęcie w poczet duchownych. Świecenia kapłańskie przyjął w 1593 roku i piastując godność proboszcza kolegiaty, niestrudzenie poświęcał się pracy na ambonie i w konfesjonale. Otoczył staranną opieką wszystkich ubogich i chorych. Za zezwoleniem biskupa po roku pracy parafialnej udał się jako wędrowny misjonarz do prowincji Chablais. Celem tej wyprawy było nawrócenie na katolicyzm tych, którzy przyjęli zasady kalwinizmu, odpadli od Kościoła. Pieszko pokonywał setki kilometrów górskich dróg, aby odwiedzać wioski, a nawet poszczególnie gospodarstwa. Rozlepił i rozdawał ulotki, przekonywał wyjaśniał prawdy wiary katolickiej. Kilkakrotnie w przebraniu udawał się do Genewy do Teodora Beze, zwierzchnika kalwińskiego, którego namawiał, by powrócił na łono Kościoła. W 1602 roku Franciszek Salezy został mianowany biskupem pomocniczym, a po śmierci ordynariusza objął rządy w diecezji. Nie skorzystał z oferty króla, aby pozostać we Francji, ale postanowił pracować na terenie rodzinnej diecezji należącej terytorialnie do Szwajcarii. Z właściwą sobie gorliwością odwiedzał parafie, głosił kazania, udzielał sakramentów, wizytował klasztory. Szczególnie troszczył się o szkolnictwo katolickie. Pomimo licznych zajęć sam nauczał dzieci katechizmu. W 1604 roku wspólnie z Joanną Franciszką de Chantal założył zgromadzenie zakonne Sióstr Nawiedzenia NMP. Utrzymywał kontakty z Wincentym z Paulo, wielkim opiekunem ubogich i założycielem zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Zmarł nagle w Lyonie dnia 28 grudnia 1622 roku. Ciało jego przewieziono do Annecy, gdzie spoczęło w klasztorze sióstr wiztek, serce jednak pozostawiono w Lyonie, również w kościele zakonnym. Papież Aleksander VII dokonał jego beatyfikacji w (1661), a następnie kanonizacji (1663). W 1923 roku Franciszek Salezy został ogłoszony przez papieża Piusa XI patronem dziennikarzy katolickich i prasy religijnej. Pozostawił po sobie wiele pism, które dla pięknego języka i stylu zaliczone zostały do klasyki literatury francuskiej.

Biografowie św. Franciszka Salezego podają, że był z natury wybuchowy i popędliwy, jednak wytrwała praca potrafiła być wady przytłumić, tak że jego dobroć porównywano do dobroci Chrystusa. Znał się jego powiedzenie, gdy pewien człowiek publicznie go znieważał, uderzając w twarz:

„Choćbyś mi wybił jedno oko Ja drugim będę na ciebie patrzył z miłością”.

Założony przez św. Franciszka Salezego zakon sióstr wiztek został sprowadzony do Polski w 1654 roku. Aktualnie posiada cztery klasztory.